

Pustki, S

Nie wiesz nic
Już nie wiesz
Nienawidzę patrzeć jak
Plastyczne słoneczniki
Z głowy twojej wielki kwiat
A obiady są z torebek
I z torebek każdy dzień
A smaków jest niewiele
Każdy lubi ten sam
Jeden bilet kolorowy
Takie ładne oczy masz
I niebieskie i czerwone
A na zdjęciu piękna twarz
Nienawidzę gładkiej skóry
Gdy scentrujesz uśmiech swój
Mogę komuś więcej szczęścia
Wtedy kiedy szczęście jest
Powietrze wciąż
parne i dusi
Dowiesz się,
że nie ma już prostych spraw
A wszystko policzalne jest
Powietrze wciąż
przesyła dźwięki
Dowiesz się,
że znowu jesz cudze słowa
I genetycznie ciągle zmieniasz się